

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 4.
Zbiór autografów Biblioteki Baworowskich
Dział (opys) 2

300. Listy Wiktora Brzesieckiego do abp Józefa Teodorowicza 1936, K. 10.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

10 Feb. 300/n.

24

Грещуекки Фирмер
(Grzesiecki Wiktor)

Листу по справничному Меогордуратозера
у Нелови з нривагы сирпи Грещуекки ел. А.

1936
Хури
Лелка-ноел

3 ел. ¹⁰ Гапр.

Marja Agnieszka
z Lesińskich Grzesiecka,
1 voto Mar. Agn. Worbs,
urodzona dnia 14 stycznia 1891
w Raciborzu,
zmarła dnia 15 lutego 1936
w Chorzowie III.

Orłówni III. Zakonu
Karmelitów Bosych.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

1

Chorzów, III. dn. 12. III. 1936.

Najprzewielebniejszy Ksiądz Arcypasterz,
Ekscelencjo!

Jak najmocniej przepraszam Ekscelencję
Najprzewielebniejszego Księdza Arcypasterza za
tę, że teraz dopiero wybieram się do Niego z listem
dziękczynnym za nieocenioną pomoc, którą Ekscele-
ncja Najprzewielebniejszego Księdza Arcypasterza
raczył Jasnaie od kilku lat udzielać s.p. Ewarce,
oraz przez Kardynałowe Dwie Błogosławieństwo arcy-
pasterstwie udzielać równocześnie czemuś dowowi
naszemu. Dziękuję przede wszystkim z całego serca za wszel-
kie dobro, któreśmy doznawali od Jego Ekscelencji; dzię-
kuję z całego serca za Mszę św. żałobną, odprawioną
w dzień pogrzebu s.p. Ewarce; dziękuję serdecznie za
słowa pociechy, jakiej doznałem, czytając zdanie
Jego Ekscelencji " Bogu polecam tę świętą duszę ",

drzeżkuj się szczerze za współzawzięcie, wyrażo-
ne w telegramie i liście, jednym słowem
drzeżkuj się jak najserdeczniej za wszystko, także
w imieniu teściowej i swagierki (siostry
s. p. Zwartej), co Ekscelencja Najprzewielebniejszego
Księdra Arcykapłana weryt. Tasmawie wyświad-
czyć w rodzinie naszej.

Szczerze podziękowaliśmy moje nie honorzy
się jednak na tych kilku słowach, które
właśnie napisatem. Od 2 lat już bowiem
odmawiamy codziennie prywatnie z polecenia
s. p. Zwartej Koronkę do Najświętszej Marii
Panny od Łez (D. W. Muł'a), w intencji m. in. o
powodzenie prac literackich Najprzewieleb-
niejszego Księdra Arcykapłana i Ms. Prałata
Kretuara i o dobry skutek tych prac na
dusze grzeszników. Modlitwę tę będziemy
odmawiali do końca życia. S. p. Zmarta
modliła się w tej intencji bezustannie.
Także to będzie podziękowanie nasze dla
Ekscelencji Najprzewielebniejszego Księdra
Arcykapłana.

Jakiego rodzaju była pomoc, jaką Najprzewielebniejszy Ksiądz Arcybiskup odebrał Taskawie s.p. Łuwartę, wytłumacz w liście następnym.

Nie odrzyśkaniem bowiem jerrze równowagi ducha po bolesnym, ciosie i olbrzymiej stracie, jaką zechciał Taskawie dotknąć mnie Pan Bóg, nie mogę jerrze, jak dawniej, z radością ^{i spokojem} pracować, a tem mniej uważnie pisać, try cisną, mi się do ooru, gdy o s.p. Łuwartę piszę, i gdy przeglądam jej rękopisy. Boli mnie też bardzo, że Najprzewielebniejszy Ksiądz Arcybiskup poniósł stratę. Świeć s.p. Rodziców moich nie wstrząsnęła mnie tak bardzo, jak Świeć sony, w której z powodu jej głębszej wiary św. i wysokiego wykształcenia miałem moralne oparcie i towarzyszkę życia norezre mi oddaną, światłą, mądrą i zawsze interesującą i uprzejmą przyjaciółką.

Dla tego bardzo przepraszaam, że wystanie rękopisów opóźni się nieco, nie posortowałem ich jerrze.

Przesyłam jednak tymczasem Najprzewielebniejszemu Księdzu Arcybiskupowi fotografję.

Jest to zdjęcie z przed 15 lat, uniejęwicznej
roki po śmierci Imgria, s.p. Mathyguiljana Worbs'a,
a 3 lata przed naszym pobraniem się. Po zare-
czytach naszych wykonano jeszcze jedno zdjęcie
wspólne, którego nie mogę znaleźć, oraz kilka
tuzinów zdjęć paszportowych, które roznieśli krewni.
Ostatnie zdaje się, zabrali ks. Pretat Ispetuar.
Później nie zdotałem już doprowadzić jej przed
obiektyw. Tężoram również kilka fotografii,
okolicznościowych oraz notatki, które ukazały
się w prasie parafjalnej.

Tężoram także 2 modlitwy pisane, które
były w jednej z najcenniejszych wzywanych ksiąg, ręk.
do uabociństwa. Z pierwszej (z. 1.) wynika, że
s.p. Zmarła śmierć nagłą musiała ponieść od
poreczuwać. Jestone una okoliczności wsta-
niają nato, kon o nich w liście następnym.

Z drugiej modlitwy (Psalmy z. 2.) wynika, że s.p. Zmarła
modliła się także w języku polskim. Modlitwy
te sobie odpisałem.

To jeszcze jedno wypada mi tutaj wspomnieć
szczeniu Ksędzu Arcypasterzowi jak najserdeczniej
podziękować, mianowicie zato, że kona moja,
ktamawrac dzieło Jego Ekscelencji na język nie-
miecki, uoryła się przytem języka polskiego.

Pórnym

Różnych księzek do nabożeństwa i roz-
 myślań pozostało 25-30. Jeszcze ich nie przetli-
 exytem. W wielu z nich znajdują się modlitwy
 pisane atramentem, które mogą mieć wpływ
 na jeszcze bliższą ocenę jej duszy. Poniżej
 Ms. Pratał Izpetuar chce pisać biografję
 i rozgadat ryciorysu i świadectwo szkolnych,
 fructo nie wiem, czy księżki te postać ^{też} jemu,
 czy Najprzewielebniejszemu Nijdzku Procpas-
 terowi.

J.p. Kwarta od 3 miesięcy przed rgonem
 gwałtownie chudła, a o sprowadzeniu le-
 karza nawet słyszeć nie chciała. Mawiała
 kawrze: „ skoro mi będzie gorzej, to sama poproszę
 o lekarza.” Półtorej godziny przed rgonem
 pracowała w aptece przy kasie jak zwykle, 1/2 go-
 dziny przed rgonem jąda cholary była wesota i
 nawet śmiała się.

Rozważając to wszystko, zetażę uozmieni,

że nie wprowadzitem, leżamy miło Jej woli,
iatus, że Jej usłuchatem, bo woxesne
przywołanie leższy byłoby może jednak
zapobiegło zdarowi serea.

Kłoniąc ten list driskony my proszę
Ekscelencję Najprzewielebniejszego Księdza
Arcypasterza w imieniu teściowej, swa-
giorki i moim o Tasławę przyjąć wywarów
waszej dla Niego prawdziwie oddanej cxi,
niezmierzonego szacunku i powierania.

W głębokim smutku pogrożeni

Wiktor Przesiecki

z teściową i swagierką.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Apteka pod Matką Boską
W. K. Grzesiecki
- 9 KWIE. 1936
CHORZÓW III.
Telefon 411-81

Chorzów III, dnia 9 kwietnia 1936.

Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy
Ksiądz Arcybiskup Wpółek Teodorowicz
Lwów.

Najprzewielebniejszy Księżo Arcypasterzu Ekscelencjo!

Przesyłając w kopii s. p. Lwartej osuniałem się
Najprzewielebniejszemu Księdzu Arcypasterzowi donieść jeszcze
krótko nieco o jej życiu, wychodząc z założenia, że to Ksiądra
Arcypasterza Ekscelencja zainteresuje.

S. p. Lwarta była uczennicą zdolną. Wyniła to z jej świadectw
szkolnych. W 20 roku życia ukończyła „Lehrerinnenausbil-
dungsanstalt des Fräuleins Martha Prusse“ w Raciborzku.
Była to wówczas uczelnia wyśsza z prawem odbywania egza-
minów końcowych „für Lehrerinnen und Schulvorsteherinnen“
i nadawania odnośnych dyplomów. Najwyższymi dyplom
s. p. Lwartej z dnia 24 marca 1911 opiewa: „... hat die
Anstalt 3 Jahre lang in sehr guter Führung und mit sehr
gutem Fleisse besucht und hat die Befähigung erworben
für den Unterricht an Volks-, = mittleren und höheren
Mädchenschulen.“ S. p. Lwarta nazywała uczelnię tą
„Oberlyzeum“. Stopnie i religijnie zachowania się (Betragen)
były zawsze celujące. Na wymienionym dyplomie podpisany
jest obok Komisarza wrocławskiego Kuratorium szkolnego
także ks. dziekan (Erzpriester) Faika w charakterze
Komisarza „des Kardinals u. Fürstbischofs von Breslau.“

Życie jej wypełniły: modlitwa, ciężka praca umysłowa, oddawanie jałmużny i cierpienie. Była bowiem bardzo poważnie chora, bez nikomu, nawet najbliższym, cierpienia swego nie zdradzała. Dużo z tego, że cierpieć chciała.

Od roku 1911 do 1918 uczyła francuskiego, angielskiego, niemieckiego i w następstwie także religii z uwolnieniem odnośnej Kierzi Biskupiej porządkowo w innej szkole, a ostatnie 5 lat zdała się w liceum J. P. Urszulanek w Raciborzu. W chwilach wolnych od nauki udzielała lekcji prywatnych, a kajety uczenie poprawiała nocami przy świecy. Aby nie usnąć, jadła podrasztęj swacy nocnej cukierki lub cukier, wskutek czego ujawniła się u niej w późniejszych latach cukrzyca. Wzrost od niej słabiej. Do tego dotoczyła się później kamica kłębiowa z zapaleniem dwój żółciowych (przed 6 laty) a nerwica serca była cierpieniem w rodzinie ogólnem. Przed 6 laty lekarz dla niej mianem, bo cierpienie było ostre, jęzaka.

W roku 1918 poślubiła aptekarza s. p. Worb's'a tu w Chornowie. Żyła z nim rok i 3 kwartały. Kolega ten jednak leżał ostatnie 1/2 roku kompletnie sparaliżowany nieruchomo w łóżku, wskutek czego musiała go pielęgnować za dnia, a w nocy musiała ratować za niego prace pisemne dla apteki. Do pielęgnacji chorego przychodziła na noc siostra zakonna. S. p. Worb's zmarł w roku 1920.

Z chwilą wybuchu III powstania śląskiego „Narodna Władza” wojsk powstańców zarekwizowała policyj gósienny s. p. Zwartej, ówczesnej wdowy, na szał dla odcinka bytomskiego.

6

Było w nim pięćto gramatów ręcznych i karabinów, a telefon polowy, strzelanina i ustawiczne meldunki niepoobity niewłaściców domu dzień i noc. Nastąpiły znówu nocce bezsenne, wyprężone modlitwą. W jadalce i w saloniku odbywały się tei konferencje, pogadanki i przyjęcia wieczorne władzy powstalczej, a s.p. Zwartła zawnie podkreślała wzorowe zachowanie się panów powstalców oraz jako Niemca bardzo cenila sobie ochronę, jakiej dorucawata wraucian za oddanie mieszkania.

W czasie 4-letniego wdowienstwa inflacja i różni p.p. nierównicy aptekę bardzo zadłuzyli, a powiewari s.p. Zwartła wieła na utrzymaniu matki i siostrę, przeto poobłone wyjście samą za aptekarza było konieczne.

Byłem wtedy od stycznia 1922 do listop. 1924 inspektorem farmaceutycznym w Katowicach i poznatem ją „urzędowo” w urzędzie wojewódzkim. Pobraliśmy się dnia 16. paźdz. 1924.

Przystąpiłem od razu do przerabiania z nią gramatyki języka polskiego (Przegorzewskiego). Po przerobieniu gramatyki czytanie Pana Tadeusza stało jawnie bardzo ciężkie. Spróbowałem porzucić przedkładać jej, jako osobie skocznie religijnej, popularne czasopisma wiaryjne, i to poskutkowało. W nich s.p. Zwartła znalazła zachętę do dalszych studiów języka polskiego, a rozmowa z klientelą przykasa i wrodzone zdolności językowe zrobiły rentę. Trwała tylko, że język śląski jest skazony, bo inaczej „Okruchy” byłyby już gotowe.

S.p. Zwartła skarzyła mi się często, że w miejscowym

duchowieństwie ma naprawdę dobrych spowiedników, lecz uciwa kierownika duszy (Seelenführer). Tyś kierownika duszy odnowała tak silnie, że często z powodu tego gorzkie try rowita.

Przez przypadek wpadła w jej ręce książka Najprzewielebniejszego Księdza Arcybiskupa „Na przelocie”. Działa to przy pomocy słownictwa i swojej przestudiowała i napisała do Najprzewielebniejszego Księdza Arcybiskupa pierwszy list. Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup polecił jednak „Okrechy”, które przez kilka miesięcy przetłumaczyła powierzonemu jenerze z swoją pomocą, a potem zabrała się już sama do wygadrania tekstu niemieckiego.

Lubiła tego uciwety tylko kilka stron.

Pewnego dnia uciwona i aż rozpromieniona z radości przyniósł do mnie za recepturę i, powiewając ardeuskim papierem jak chorągiewką, rzekła: „Widzisz Baxek^{*)}, uwalentam kierownika duszy! ach jak niezmiernie się cieszę! kierownictwo duszy bowiem nie musi odbywać się przy konfesyj-ualu, ale może też odbywać się na odległość drogą korespondencji!”

W ten sposób Pan Bóg wystukał silny pew dumy jej i długoletnią podługą modlitwę o restancie kierownika i otęty try, a ów ardeuski papieru to był wtaświe list (jeden z późniejszych) do Najprzewielebniejszego Księdza Arcybiskupa.

„Kierownikiem duszy mojej jest Ksiądz Arcybiskup!” powtórzyła jenerze z radością.

Fra to ualery się jenerze Najprzewielebniejszemu Księdzu Arcybiskupowi odemnie serdecznie i serce podziękowanie.

*) Przy carszymach otrzymanem, przydomek „Baxek” i pozostałemu uim, aż do końca.

7

S. p. Zuzana nie zdradziła się jednak nigdy, kto jest kierownikiem jej duszy, ani Ks. Prał. Sepetiarowi, ani miejscowemu Ks. Proboszczowi, ani zresztą nikomu, a wobec mnie zastroszyła się, abym tego nikomu nie uwił, czego też dohowałam. Wyuszczeniem księża wie dą, tylko, że s. p. Zuzana kłamała „Okuchy”, w rzeczywistości.

Ze s. p. Zuzana rychlej i nagłej śmierci się spodziewała, świadczą objawy następujące:

1/ Modlitwa, która w ostatnim liście do Najprzewielebniejszego Księdza Arcybiskupa zatytułowana,

2/ częste przypominanie mi, że w razie śmierci chce pogrzeb jak naj-
skromniejszy, ostatnie przypominanie jerozolimskie przed śmiercią,

3/ w sam dzień śmierci tajemnicze regnowanie się „tajemniczym usmiechem” (słowa personalu) z pracownikami, oglądanie septy i ściany naszego domu węgry, pominięcie byłego, oglądanie ogródka i Proty M. Potkiewicz z Lud w nim, i wreszcie „rozmowa” z drobiem na podwórzu,

4/ rozmaite notatki, jak w sprawie przyjęcia do III Zesłanu Karmelity zapisana w osobnej książce O. Redemptusa od Kozjia, Karmelity Posego, dostownie: „Aufnahme war durch H. H. Pfarrer Pucher in Hohenlunde [Lagiewniki P.] am 9. III. 33. abends 8 Uhr Donnerstag vor dem Quatemberfreitag in der hl. Fastenzeit. Mein Ordensname: Maria Theresia vom Heiligsten Antlitz”. Profess vor dem hochw. H. Pfarrer Pucher (Hohenlunde) abgelegt am Feste des hl. Aloisius den 21. VII. 1935 vor dem Hochaltar.”

Na kazdy drobny szczegół są notatki, n. p. ile personal pobiera pensji, jakie składki do N. Chorzech, do rozmaitych ubezpieczeń i t. p.

5/ Pewna Klijentka zdradziła mi ~~przez~~ przed kilku dniami, że

S. p. znowa mówiła jej przy okazji: „Mir kann durch Nichts mehr geholfen werden.“ (lub podobnie).

2 lub 3 dni przed śmiercią powiedziała do swej matki:
„Oby ludzie tylko modlić się zaczęli, bo straszne rzeczy będą się działy. Gdybym wam to powiedziała, to byście się śmiały, ale ja to wszystko widzę przed sobą.“

Wnoszę z tego że Kołtło przed śmiercią otrzymała także widzenia prorocznego. Potwierdza to też W. Mat w liście swoim do mnie, którego odpis Najprzewielebniejszemu Księdzu Arcyprastrowi zatażeram.

I. H. Muteu s. p. Zuzanta korespondowała jej od 4-tych 5-let.

Posyłam przeto Najprzewielebniejszemu Księdzu Arcyprastrowi wszystkie jej rękopisy, bo gdyby miały być w nich rzeczy cenne, to nie należą się one mnie, lecz Pa. Kościotowi. Bruljony listów posyłam także, bo dotyczą one wyłącznie Osoby Najprzewielebniejszego Księdza Arcyprastrowa. Posyłam też pustą kopertę; listu s. p. Zuzanta napisać jej nie zdążyła.

W Gwincie była ceniona, lubiana i kochana przez wszystkich, a szczególnie przez tych najbiedniejszych, dla których zawsze miała dobre słowo i jałmużnę, a pogrzeb jej był wielką manifestacją żałobną. Przez te 3 dni, kiedy leżała w trumnie, było w domu moim petuo modlących się, jak w kościele.

Była inicjatorką masowej intronizacji Najświętszego Serca Jezusowego po domach. W domu naszym intronizacja odbyła się w styczniu 1929, zdaje mi się, że pierwsza w parafii. Korprowadziła też, jak mogła, nabożeństwo do Matki Boskiej.

Jak wynika z zatażerowego odpisu listu, chciały p. H. Mute

8
przetłumaczone „Okruchy” do druku. Odpisałem mu, że „Okruchy”
się w końcu dopiero zaczęte i że Najprzewielebniejszy Ksiądz
Arcypasterz najprawdopodobniej zadecyduje, kto robotę tę
sua dołoży. Chcę uatowiać postać mu przetłumaczonego
przeremnie na polskie księgi eckie nowemuową do Najświęt-
szej Pawienki od Lecz.

Wielkuj, c jeżokę ror z całego serca za wszelkie
dobro, co Najprzewielebniejszy Ksiądz Arcypasterz - Escelencja
s. p. Lmarłej i całemu dowowi narremu wyswiadowe' raryt,
Tęzę wyrazu szczere oddanej oż, boliej orci i stracunku
oraz serdeczne ryzzenia Wesołego Alleluja!

Wiktor Forciecki.

9

Psalm na cześć Serca Jezusowego.

Niech błogostawi Najświętsze Bóstwo
Serca Jezusowe, niech chłubi Majestat
tego błogostawi.

Niech błogostawi Bóg Ojciec Serca Je-
żusa, Syna Swojego Jednorodzone-
go, niechaj Bóg Dłowo, Serce swoje
ludnkie błogostawia.

Niech błogostawi Duch św. Serce
Jezusowe, niech błogostawi dniw-
ne mocy swojej dniebo.

Niech błogostawi Trójca Przenajświę-
tna Serce Jezusa Boga i Cnłowieka,
niechaj So błogostawi.

Niech błogostawi Maria Panna
Serca Syna swego i na sprawę
Ducha Świętego utwornie.

Niech błogostawia Serce Jezusa wwsyp-
tkie Chóry wybranych Bożych, niech
Je wywyższają na wieki.

Błogostawcie wwsytkie dniela Pańskie
Serce Jezusowe, chwalcie i wystawiajcie
Je na wieki.

Błogostaw dźśro moja Serce Jezusowe
wwsytkie wnętrności moje Serce
tego święte wychwalajcie.

Błogostaw cała istota moja Serce
Jezusowe, błogostawcie Serce Je-
żusowe wwsytkie sprawy moje.

Błogostawcie wwsytkie [namięcia]

zmuryły moje Serce Jemśowe i
wszystkie uśmiecha moje błogostawie
Je. Serce Jemśowe, Będę ja wszystkim
wychwalać Ciebie na wieki.

Błogostaw Serce Jemśa okręgić miem
niech wychwala Serce Jemśa wszystko
co jest, co żyje i która się na
miem.

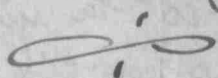
Niech błogostawie i być się Serca Jemśo-
wego wszystkim podnieciem moją,
wszystcy miernokajcy podnieciem;
niech się nie dnieciem pęknie! Ser-
cu Jemśowemu.

Niech błogostawie świat wszystkim Serca
Jemśowe, niech wszystkim co na nim
jest, wystawia Serce Jego naj-
świętsze.

Błogostaw wszystkim, co jest na Ciebie
Serce Jemśowe, błogostaw wszystkim,
co jest na miem, Serce Jemśo-
we.

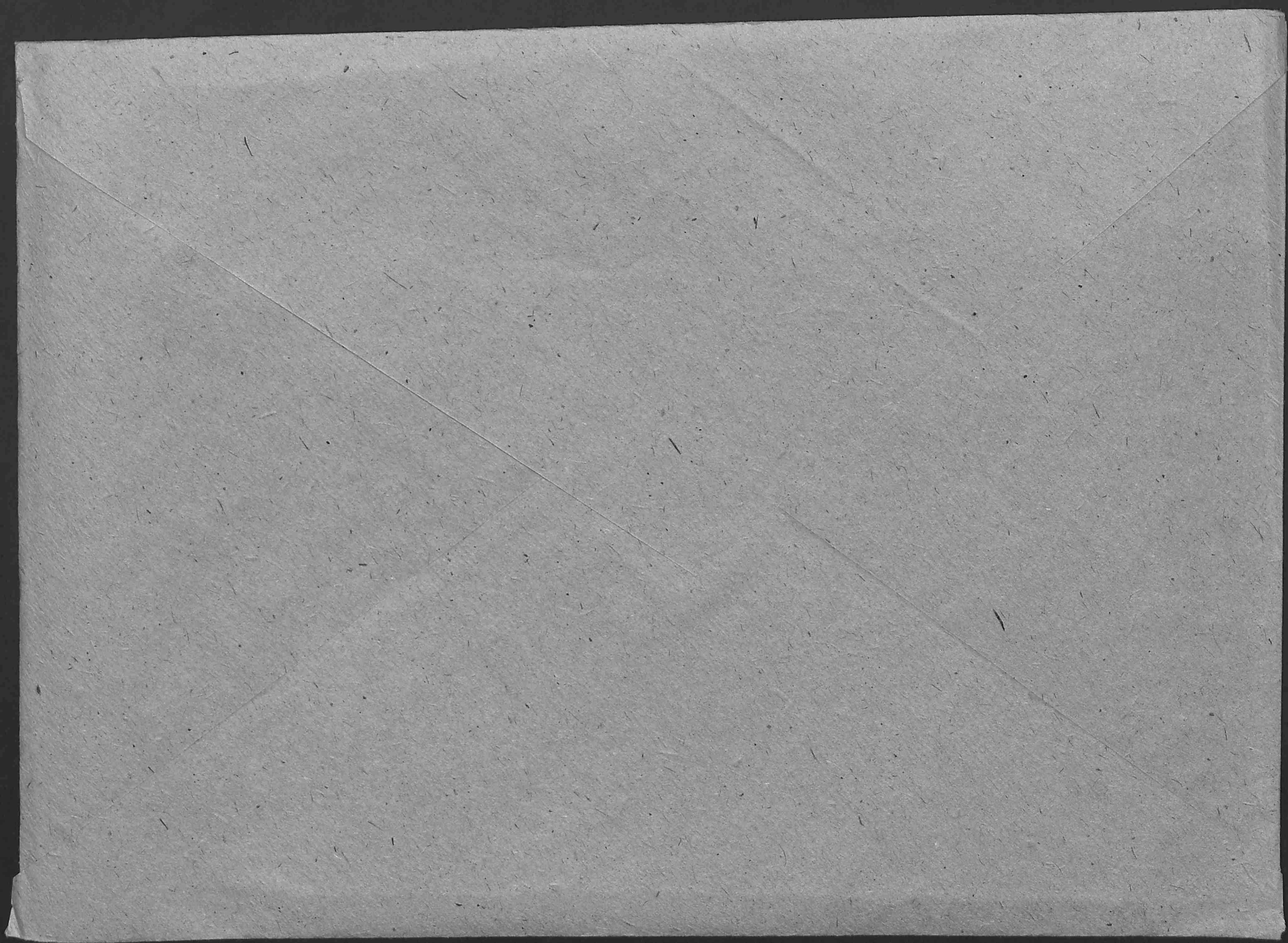
Błogostawie Cię, Serce Jemśowe,
całym sobą, wszystkim, która
moją i wszystkim słowy
mem.

Niech błogostawie cała
wieczność Serce Jemśowe,
ponem wszystkim wieki wieków,
(Amen.)



+ - Diese hl. Messe will ich auf-
opfern in der Meinung - - -, verlange¹⁰
allen meinen Verpflichtungen genug-
nehmen. Ich will die Früchte des
hl. Messopfers nurwenden mir
und allen, für welche ich nur
beten verpflichtet bin, für die ich
nur beten versprochen habe.

Endlich will ich in dieser hl. Messe
das heilig. Sakrament der Eucharisti
in dieser besonderen Meinung, als
Viaticum empfangen, nämlich
in dem Sinne, um, falls ich eines
plötzlichen Todes sterben sollte,
ich dem göttlichen Gebote, das-
selbe am Ende des Lebens nur
empfangen, genug getan hätte,



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.